Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, piątek, 2 czerwca 1939 | Nr 150

Dokąd zmierza Rosja?

Jedynym niejasnym w obecnej sytuacji Europy punktem był dotąd stosunek Sowietów do bloku państw pokojowych. Wiedziano, że między Rosją i Anglią toczą się rokowania o pakt wzajemnej pomocy i że te rokowania natrafiają na duże trudności, ale nie wiedziano, na czym te trudności polegają. Pewne wyjaśnienie tej ciemnej sprawy znajdujemy w mowie, którą na posiedzeniu „parlamentu" sowieckiego w dniu 31. I. wygłosił nowy kierownik polityki zagranicznej Rosji, Mołotow.

Była to mowa bardzo umiarkowana w tonie. Odbijała tym od dotychczasowych przemówień sowieckich polityków.

Mołotow nie atakował nikogo, tylko wyjaśniał.

Ostrzejsze akcenty zastosował tylko w stosunku do Japonii. Przywiązujemy do tego momentu dużą wagę. Dowodzi bowiem, że Rosja sowiecka, zasadniczo skłonna do związania swych losów z Anglią i Francją, nie chce jednak na razie zrywać mostów z Niemcami i Włochami. Charakterystyczne pod tym względem jest oświadczenie Mołotowa, że Sowiety muszą postępować „ostrożnie", że nie myślą zrywać stosunków gospodarczych z Niemcami i Włochami.

Czym się te słowa Mołotowa tłumaczą? Albo chęcią wymuszenia na Anglii, takich warunków porozumienia, które odpowiadają Rosji — albo tym, że Moskwa istotnie jeszcze nie zdecydowała, czy na wypadek wojny pójdzie z „osią", czy z „demokracjami zachodu" i z Polską.

Przyjmijmy pierwsze wyjaśnienie jako właściwe.

Nie sądzimy bowiem, by Rosja w tej chwili mogła współdziałać z Niemcami,

choć te niewątpliwie za cenę współpracy przebaczyłyby Moskwie cały jej bolszewizm. Ale choć Niemcy poszły by na współdziałanie z Moskwą, to Moskwa na to nie pójdzie, bo iść nie może ze względu na całą swoją przeszłość i ideologię.

Więc — te warunki, które Rosja chce na Anglii i Francji wymusić...

Nie jest rzeczą łatwą zorientować się w ich istocie — mianowicie w tym, na czym konkretnie polegają

różnice zdań między Londynem a Moskwą.

Wydaje się jednak pewnym, że istota tych różnic da się ogólnie scharakterysować w ten sposób:

Rosja chce być traktowana na równi z wszystkimi innymi państwami mającymi stanowić przyszły blok pokojowy, natomiast Anglia chce jej udział ograniczyć i ściśle określić do pewnych tylko zadań. Ujmując sprawę ściślej: Rosja zmierza do pełnego porozumienia wojennego bloku państw opartego o automatyczne działanie, Anglia zaś wyodrębnia w tym porozumieniu kilka paktów działających automatycznie w stosunku do siebie, i to na podstawie konsultacji, nie zaś automatyzmu.

Dużą rolę — rzecz jasna — gra tutaj pozycja Polski i Rumunii, ale przede wszystkim Polski.

Dla tego państwa automatyzm projektowanego przez Rosję porozumienia przedstawia niejedno niebezpieczeństwo (przemarsz i przelot przez polskie obszary, zobowiązania militarne itp.). Nie można się więc dziwić, że Polska nie pali się do projektu Moskwy i że Anglia to jej stanowisko bierze pod uwagę.

Mowę Mołotowa zrozumiał Berlin jako dowód, iż porozumienie Anglii i Francji z Sowietami utknęło na niezwykłych trudnościach. Sądzimy, że Berlin się myli. Trudności nie są niepokonalne. Wszyscy rozumieją dobrze, że otwarty akces Rosji sowieckiej do pokojowego bloku przyniósłby nowe poskromienie Berlina i przyczyniłby się do utrzymania pokoju.

Nowy kierownik polityki zagranicznej Rosji nie dał więc szczegółowych wyjaśnień w sprawie toczących się rokowań, ale niewątpliwie określił żądania Rosji, choć w wyrazach ogólnych. J. P.

Również i dzisiejszy numer „Głosu Narodu" musiał wyjść w zmniejszonej objętości (6 str., 10 gr.). Przepraszając naszych Czytelników z tego powodu, zapewniamy, że wydawnictwo wytęża wszystkie siły, by pismo w najbliższym czasie mogło wrócić do swej normalnej objętości.

Strach Niemiec przed porozumieniem brytyjsko-sowieckim

Berlin, 1. VI. (PAT). Tutejsze koła polityczne z napięciem śledzą przebieg dalszej fazy rokowań brytyjsko-sowieckich. Opinia niemiecka informowana jest przy tym w tym kierunku, jak „Anglia ugięła się przed Moskwą". W. Brytania — tak piszą dzienniki — korzy się przed Moskwą. Zmusił ją do tego bezgraniczny egoizm i zupełne niezrozumienie życiowych konieczności innych narodów.

„Nachtsausgabe" pisząc p. t. „Nowa angielska choroba" zarzuca W. Brytanii, że pragnie ona uczynić z imperium angielskiego fundament dla ogólnego światowego związku narodów, którymby oczywiście kierować miała Anglia. Jest to zdaniem pisma ujawnieniem najjaskrawszego imperializmu angielskiego.

—oOo—

ZSRR wobec państw zachodnich w oświetleniu Mołotowa

Moskwa, 1. VI. (A) Komisarz spraw zagr. Mołotow wygłosił na posiedzeniu Izb najwyższej rady ZSRR przemówienie, w którym zobrazował stosunek rządu sowieckiego do ostatnich wydarzeń na terenie międzynarodowym oraz przebieg rozmów francusko-brytyjsko-sowieckich.

Stwierdziwszy zmianę stanowiska państw demokratycznych wobec agresywnych, Mołotow powiedział:

Należy poczekać, by przekonać się, jak istotnie zmiany te są poważne i czy państwa demokratyczne przeciwstawiając się agresji w jednych punktach Europy, nie zezwolą na agresję w innych.

Dopóki sytuacja ta nie wyjaśni się. Związek sowiecki winien postępować ostrożnie.

Zawarcie paktu angielsko-polskiego i angielsko-tureckiego wniosło poważną zmianę do sytuacji międzynarodowej.

W związku z tymi paktami — mówił Mołotow — stwierdzić należy **dążenie do wciągnięcia ZSRR do frontu państw, usposobionych pokojowo, celem zahamowania agresji.** Zdaniem ZSRR dążenia te idą po linii interesów większości państw europejskich. Na propozycję Anglii i Francji Związek sowiecki nawiązał w połowie kwietnia rokowania z wymienionymi państwami, celem tworzenia frontu państw pokojowych.

By jednak front taki mógł być stworzony, konieczny jest pakt o wzajemnej pomocy między ZSRR a Anglią i Francją i udzielenie gwarancji dla wszystkich państw graniczących ze Związkiem sowieckim oraz udzielenie efektywnej pomocy ZSRR, gdyby ten zmuszony był wystąpić w obronie tych państw.

Porozumienie zawarte na zasadzie wzajemności i **równych obowiązków miałoby charakter obronny.**

Ten punkt widzenia nie znalazł jeszcze całkowitego zrozumienia. Ostatnio — stwierdził Mołotow — Anglia i Francja przyjęły zasadę wzajemności, lecz obsadziły ją takimi omówieniami, iż faktycznie może stać się ona fikcją.

W takich warunkach ZSRR nie może brać na siebie obowiązku obrony państw zaatakowanych, jeśli nie otrzyma odpowiednich gwarancyj.

Rosja nie może brać żadnych zobowiązań wobec krajów, które trzymają się zasady neutralności, **której nie są w stanie bronić".**

Prowadząc rokowania z Anglią i Francją — mówił dalej Mołotow — **ZSRR nie zamierza wyrzekać się stosunków gospodarczych z takimi państwami, jak Niemcy i Włochy.**

Londyn zadowolony z przemówienia Mołotowa

Londyn, 1. VI. (P). Przemówienie Mołotowa przyjęte zostało w Londynie z zadowoleniem, jako **zapowiedź bliskiego podpisania przymierza angielsko-francusko-rosyjskiego.** Wprawdzie Mołotow w przemówieniu swoim krytykował na użytek rynku wewnętrznego dotychczasową politykę Anglii, która spowodowała pewną zwłokę w sfinalizowaniu rokowań, równocześnie jednak zadeklarował gotowość Rosji czynnego odparcia napastnika.

Jedynym punktem, co do którego istnieją jeszcze pewne drobne różnice poglądów, to kwestia zastosowania paktu. Rosja sprzeciwia się konsultacji na wypadek agresji, zaś w kwestii bezpieczeństwa państw bałtyckich, którymi Rosja jest szczególnie zainteresowana domaga się, by trzy wielkie mocarstwa zgóry zgodziły się przyjść z pomocą militarną każdemu z tych trzech państw nie czekając nawet na wezwanie zagrożonego..

Ten punkt widzenia znajduje w londyńskich kołach oficjalnych zrozumienie i dlatego też można oczekiwać, że pakt **angielsko-francusko-rosyjski będzie zawarty najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia.**

Niemcy nie są gotowe do wojny!

Rewelacyjny artykuł gen. Wł. Sikorskiego

Warszawa, 1. VI. (tel.). Gen. Władysław Sikorski ogłosił na łamach „Kuriera Warszawskiego“ niezwykle ciekawy artykuł pod tytułem „Jak wygląda niemiecka gotowość“, stwierdzając w nim, że

Niemcy nie są jeszcze gotowe do pojedynku zbrojnego.

Niemiecką linię Zygfryda porównuje się zbyt często i zbyt chętnie do francuskiej linii Maginota. Tę ostatnią budowali Francuzi 15 lat — czyż Niemcy mogliby dokonać tego samego w niespełna dwa lata. Linia Zygfryda jest w porównaniu z linią Maginota tym, czym może być w warunkach, w jakich powstała, a więc poważnym zarysem tej ostatniej. Zalanie strefy przez wezbrane wody Renu jest poważnym ostrzeżeniem pod adresem ryzykantów Trzeciej Rzeszy. Daleko silniejszymi fortyfikacjami rozporządzają Niemcy w Prusach Wschodnich, ale i tam, a mianowicie od strony Litwy granica ich stoi naogół otworem. Na wschodnim pograniczu z Polską podejmują obecnie prace fortyfikacyjne, ale wysiłki te

są jeszcze dalekie do ukończenia.

Rozpatrując następnie siły armii niemieckiej gen. Sikorski stwierdza, że Trzecia Rzesza utrzymuje ponad 1.200.000 ludzi pod bronią, ale tej potężnej masie ludzkiej brak na ogół oparcia w należycie wyszkolonych a dostatecznie licznych rezerwach. Wszystkim rodzajom broni

brak oficerów zarówno czynnych jak i rezerwowych.

Broń pancerna i lotnictwo liczbowo są imponujące. Niemcy rozporządzają około 4.500 samolotami pierwszej linii w tym ponad 2.000 bombowców. — Cóż — kiedy brak im materiałów pędnych w należytej ilości. Ich roczna produkcja dochodzi zaledwie do 1.200 tys. ton, a w dobie wojny spożycie roczne tych materiałów doszłoby do jakichś 20 milionów ton. W tej dziedzinie, podobnie jak i w innych przewaga koalicji nad państwami osi przeciwnej

jest wyraźna

Powstaje siła pokojowa, która rozstrzygnie o sprzecznościach, wstrząsających, przede wszystkim z winy Niemiec, światem. Czy musi się to dokonać nieuchronnie przy pomocy oręża? Niestety — dzisiaj raczej tak, chociaż powstawanie wielkiego bloku państw o charakterze pokojowym zmniejsza szanse nowej wojny. Ale i Hitler i Mussolini zabrnęli już zbyt daleko, aby ich odwrót był możliwy bez nacisku zewnętrznego, chyba, że otrzeźwiłaby ich pewność klęski,

jaka im grozi niechybnie w razie sprowokowania wojny.

Gdyby do niej doszło — konkluduje gen. Sikorski — nie trwałaby prawdopodobnie długo. Już pierwsze tygodnie przyniosłyby państwom osi bardzo poważne rozczarowanie, a zarówno brak surowców, jak i słabość finansowa nie pozwoliłyby tym państwom na przedłużanie konfliktu. Więc też upragniona przez nie wojna błyskawiczna mogłaby się istotnie zrealizować, ale z odwrotnym od przewidywań niemieckich skutkiem.

Nowy świstek papieru

Pakt nieagresji między Danią a Niemcami podpisany

Berlin, 1. VI. (PAT). Dzisiaj po południu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych został podpisany układ o nieagresji pomiędzy Danią a Niemcami. Układ ten składający się z dwóch artykułów, podpisali ze strony Niemiec minister von Ribbentrop, w imieniu rządu duńskiego poseł w Berlinie Lufzahle.

—ooo—

Walki wewnętrzne we francuskim obozie socjalistycznym

Paryż, 1. VI. (PAT). Burzliwe obrady kongresu francuskiej partii socjalistycznej S. F. I. O. w Nantes, które groziły nawet w pewnym momencie rozłamem, zakończyły się uchwaleniem rezolucji kompromisowej t. zw. rezolucji syntetycznej, która pogodziła dwa skrzydła partii zwolenników b. premiera Bluma i zwolenników sekretarza generalnego stronnictwa P. Faure'a. Rezolucja syntetyczna przyjęta po całonocnych obradach opiera się na następującym kompromisie: W dziedzinie polityki zagranicznej przynosi ona pełne zwycięstwo tezy b. premiera Bluma, stojącego na stanowisku organizacji oporu przeciw ewentualnym napastnikom. W dziedzinie polityki wewnętrznej przynosi ona zwycięstwo tezom Paul Faure'a, t. zn., iż wypowiada się ona przeciw współpracy partii socjalistycznej z komunistami, ustosunkowując się krytycznie do polityki gospodarczej i społecznej rządu premiera Daladiera.

—ooo—

Propozycje rządu w sprawie oddłużenia rolnictwa

Warszawa, 1. VI. (Tel. wł.). W związku z projektem posłów O. Z. N. w zakresie oddłużenia rolnictwa, rząd przedstawił swoje propozycje, które rozpatruje sztab O. Z. N. Na wtorek 6. VI. godz. 9 rano wyznaczone zostało posiedzenie komisji rolnej dla rozpatrzenia projektu ustawy o oddłużeniu rolnictwa. Ponieważ o godz. 11 ma się odbyć posiedzenie pełnego Sejmu, wątpliwym jest przeto, aby projekt ustawy mógł być już na tym posiedzeniu Sejmu dyskutowany.

Berlin chce „handlować“ Czechami i Gdańskiem

Katowice, 1. VI. „Polonia“ donosi z Pragi o rzekomej propozycji Niemiec, wystosowanej do Londynu, by za cenę przywrócenia w Czecho-Słowacji „stanu z dn. 13. III. 1939“ (więc trzech autonomicznych republik: czeskiej, słowackiej i ruskiej) rząd brytyjski przerwał starania o pakt wzajemnej pomocy (Anglia, Francja, Rosja), uznał prawa Niemiec do Gdańska i Pomorza polskiego, wreszcie by mniejszość niemiecka w Polsce była uznana za „jednostkę autonomiczną“.

Nie można poważnie traktować tej wiadomości. Niemcy nie opuszczą dobrowolnie Pragi, a wiedzą, że Polska na ostatnie propozycje odpowie krótko: nie.

Angielska para królewska w Kolumbii bryt.

Newwestminster (Kolumbia brytyjska), 1. VI. (PAT). Angielska para królewska opuściła wczoraj Victoria przejeżdżając przez Georgie, dzielące Victorię od kontynentu. Po krótkim pobycie w Vancouver para królewska zwiedziła port rzeczny w Newwestminster, po czym odjechała pociągiem do Jasper w prowincji Alberta.

Antyhitlerowskie nastroje wśród niemieckich górników i hutników

Warszawa, 1. VI. (Tel. wł.). Z Gliwic donoszą, że górnicy i robotnicy zatrudnieni w kopalniach i hutach śląskich przechodzą coraz wyraźniej na stronę tajnej opozycji antyhitlerowskiej. W czasie przerw w pracy robotnicy chętnie rozprawiają na tematy polityczne, przy czym w dyskusjach tych biorą również udział niektórzy członkowie partii narodowo-socjalistycznej i z ich strony właśnie padają najostrzejsze słowa krytyki pod adresem reżimu, który naraża naród niemiecki na niebezpieczeństwo nowej wojny. Obawa przed możliwością przegranej jest wśród ludności pogranicza bardzo żywa.

12 mil. zebrano na FOM

Warszawa, 1. VI. (PAT). Stan zbiórki na Fundusz Obrony morskiej na dzień 30 maja wyraża się kwotą zł 9.704.279.56, łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosił zł 12.348.846.10.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł“ na budowę ścigaczy pozostaje zł 4.148.846.10. Na poczet tej sumy zamówiono już dwa ścigacze torpedowe.

Zwłoki ks. Hlinki spoczną w mauzoleum

Bratysława, 1. VI. (PAT). Złożone prowizorycznie w krypcie jezuickiej na cmentarzu w Rużomberku zwłoki ks. Andrzeja Hlinki, zostaną przeniesione do mauzoleum, które miasto Rużomberk wybuduje kosztem 1 i pół miliona koron. — Mauzoleum ma być gotowe do dnia 1 sierpnia br., tak aby przeniesienię zwłok ks. Hlinki mogło nastąpić w rocznicę jego mierci, tj. w dniu 16-go sierpnia br.

Miłość Amerykan do Paderewskiego

Nowy Jork, 1. VI. (PAT). W związku z odwołanym w ostatniej chwili koncertem Paderewskiego w sali Madison Square Garden, korespondent P. A. T. dowiaduje się, że odwołanie nastąpiło nie wskutek ataku serca, ale wskutek nagłego zasłabnięcia Paderewskiego.

Przybył on do Madison Square Garden na kwadrans przed rozpoczęciem koncertu i nagle poczuł się tak osłabionym, iż zdając sobie sprawę, że nie podoła wielkiemu fizycznemu wysiłkowi, polecił koncert odwołać i pieniądze za bilety zwrócić. Tłumy w milczeniu opuszczały olbrzymią halę, a wiele osób miało łzy w oczach.

Wśród publiczności, której ogłoszono, że kasa będzie natychmiast pieniądze wracała — powstał samorzutny odruch, by zwrotu pieniędzy nie żądać, ale pozostawić je Paderewskiemu jako wyraz hołdu i wdzięczności za wielkie artystyczne wzruszenia, którymi obdarzał amerykańską publiczność od lat przeszło czterdziestu. Podobno biletów sprzedanych było za 25.000 dolarów. Jak się dowiadujemy, Paderewski, acz znajdujący się we wcale nieświetnych warunkach materialnych, pieniędzy tych nie przyjął.

Giełda warszawska

Warszawa, 1. VI. (tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej z dnia 1. VI. 1939:

Dewizy: Belgia 90.55, Londyn 24.88, Zurych 119.75, Amsterdam 284.70, Nowy Jork 5.29 7/8, Paryż 14.08, Kopenhaga 111.10, Nowy Jork kabel 5.31¼.

Akcje: Bank Polski 106, Norblin 98.50, Starachowice 54¼, Bank Handlowy 44, Haberbusch 56½—58.

Pożyczki: 4½% wewnętrzna 60¼, II em. 78¼ serie 83, 3% inwestycyjna I em. 77, 5% konwersyjna 65 — setki 62 drobne 60, 4% konsolidacyjna 61½ (setki i drobne 60 3/4.).

ECHA

WŁADZA I KAWA.

„W Wiedniu wydano rozporządzenie zabraniające wywożenia kawy przez turystów z Rzeszy“.

Wiedeń dla Berlina
jakoś nie łaskawy,
choć mu oddał władzę,
lecz nie chce dać kawy!

Widocznie, że kawa,
jak z tego wynika
ważniejsza od władzy
jest dla wiedeńczyka!

KMICIC.

(„Goniec Warsz.“)

Wiadomości z kraju

Wstrząsająca katastrofa w Pucku

We środę w porcie puckim podczas naprawy motoru na kutrze „Kuźnica Nr 6“ (własność rybaka A. Budzisza, nastąpił katastrofalny wybuch zbiornika z ropą. Kuter natychmiast zatonął. — Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco: Na kutrze motorowym Budzisza z Kuźnicy dokonywano naprawy motoru przy pomocy aparatu tlenowego. Na kutrze znajdowało się 16 osób, w tym kobiety i dzieci. Przypuszczać należy, że wybuch nastąpił przez zetknięcie się płomienia aparatu do spawania ze zbiornikiem, zawierającym materiał pędny.

Lista ofiar jest następująca: zabici: Albina Budzisz, Walter Kpeć, mechanik, rybak A. Konkel, oraz rybak nieustalonego nazwiska, ciężko ranni: B. Petke, pomocnik mechanika, Zochollo F. mechanik, dowódca kutra J. Rotto, chłopiec S. Witas, P. Konkol i Teresa Konkol.

Katolickie zjazdy

W Wilnie odbył się zjazd Katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej. Na zjeździe był obecny Ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski. Udział w obradach brało przeszło 300 delegatek. Ze sprawozdania zarządu wynika, iż w r. 1938 KSMŻ. arch. wileńskiej liczyło 13692 członkiń, zgrupowanych w 341 oddziałach parafialnych.

W Tarnowie obradował doroczny zjazd delegowanych Katol. Stow. Młodzieży Męskiej diec. tarnowskiej. Obrady toczyły się w sali Sokoła. Po sprawozdaniu zarządu i powzięciu uchwał, normujących prace Stowarzyszenia na okres dwóch lat, przystąpiono do rozdania nagród konkursu religijnego. Następnie p. mgr. Bosowski wygłosił referat n. t. „Walka o dusze młodego pokolenia“.

W Wilnie odbył się doroczny zjazd delegowanych Katolickiego Stow. Kobiet arch. wileńskiej przy udziale około 200 delegatek. Stowarzyszenie w roku ubiegłym nie tylko pogłębiło pracę ideową i rozszerzyło jej zakres, ale również i rozrosło się organizacyjnie i liczy już 229 oddziałów oraz 17917 członkiń.

Lekarski kurs wakacyjny

Komitet Organizacyjny Lekarskich Kursów Wakacyjnych w Ciechocinku-Cieplicy urządza XII Lekarski Kurs Wakacyjny wraz z „Dniem Ginekologicznym“ Warszawskiego Towarzystwa Ginekologicznego w dniach 1, 2, 3. IX. br. w Ciechocinku-Cieplicy.

Z szerokiego świata

Bezczeszczenie krzyży w Niemczech trwa

W Monasterze (Münster) przed kilku tygodniami „nieznani“ sprawcy zburzyli w nocy krzyż wznoszący się na jednym z placów miasta. Katolicy krzyż ten odbudowali i przed niedawnym czasem ustawili na placu z powrotem. Świętokradcy znów w nocy krzyż ten zbezcześcili, rozbijając głowę Ukrzyżowanego i smołą zasmarowując pozostałą część krzyża. Sprofanowany krucyfiks na żądanie policji z placu usunięto. W obu tych wypadkach przeprowadzone przez policję śledztwo nie wykryło — jak to jest rzeczą zwykłą w Trzeciej Rzeszy — sprawców profanacji. Natomiast w tych dniach czerwoną farbą zasmarowano drzwi parafialnego kościoła Ducha św. w tym samym mieście. Sprawcy, znów są „nieznani“.

OLBRZYMI ZASIĘG NIELEGALNEJ PROPAGANDY ANTYWOJENNEJ W NIEMCZECH.

Tajna radiostacja czynna na terenie Niemiec, ogłosiła następującą odezwę, która jednocześnie pojawiła się masowo jako nielegalna ulotka:

Uwaga! Uwaga! Tu niemiecka sekcja wszechświatowego Związku pokojowego matek i wychowawczyń! Wzywamy wszystkie rdzennie niemieckie organizacje i związki, wszystkich Niemców, którzy pracują dla pokoju i porozumienia narodów, którzy walczą przeciw gwałtom o nową etykę i moralność. Wstąpcie do naszych szeregów przeciw nowemu militaryzmowi w Niemczech. — Brońcie naszą młodzież przeciw hitlerowskiemu skoszarowaniu ducha i przeciw ślepemu, niewolniczemu posłuszeństwu. Stworzyliśmy nowy ruch ludowy! Oświecamy i głosimy prawdę! Chcemy dopomóc do zwycięstwa niefałszowanego duchowi pokoju narodów i przełamania nienawiści narodów i hecy wojennej, gloryfikowanej przez klikę hitlerowską. Wszystkie źródła nieufności muszą zamilknąć. Nasz lud cierpi nędzę, nasze dzieci biedują i cierpią głód. Walczymy o nowe Niemcy. — Precz z hitlerowskimi niszczycielami narodu niemieckiego. — Nowy Front Narodowy.

—ooo—

PADEREWSKI W DRODZE DO EUROPY. Prasa amerykańska żegna serdecznie licznymi artykułami redakcyjnymi odjeżdżającego do Europy mistrza Paderewskiego. Paderewski jest jeszcze bardzo osłabiony. We środę w nocy odjechał on z Nowego Jorku na pokładzie „Normandie“. Jak słychać, mistrz Paderewski w drodze do Szwajcarii zatrzyma się na kilka dni w Paryżu.

Plaga pijaństwa

W uroczystość Zielonych Świąt warszawskie pogotowie ratunkowe udzieliło swej pomocy z górą w 200 wypadkach, z których 99 procent nastąpiło w związku z nadużyciem napojów alkoholowych. Nie są to oczywiście wszystkie wypadki spowodowane pod wpływem **zamroczenia alkoholowego**, gdyż poszkodowani w wielu razach zwracali się o pomoc do lekarzy prywatnych.

Objawy coraz większego nadużywania alkoholu zdarzają się nie tylko w stolicy. **W całej Polsce od kilku lat jesteśmy świadkami rozwielmożnionego pijaństwa, a w związku z tym zwiększenia się statystyki bójek, morderstw, nieszczęśliwych wypadków.** Nie okupi się tu zwiększonymi dochodami Państwowego Monopolu Spirytusowego tych wielkich strat i krzywd moralnych i fizycznych, na jakie narażona staje się dziś Polska, a zwłaszcza nasze młode pokolenie. **Niestety, akcja duchowieństwa, lekarzy i społeczników, którzy widzą tę wielką plagę pijaństwa i usiłują jej zapobiec,** nie ukróci tej klęski bez współdziałania czynników państwowych.

Sprawa ta powinna znaleźć się na porządku dziennym tych zagadnień, którymi winny się zająć i władze państwowe i opinia społeczna. **Polska musi stać się krajem trzeźwym.**

Wzrastające wpływy religijne w Sowietach

Na łamach „Prawdy“ ukazał się artykuł, omawiający działalność religijną na Syberii. Dziennik sowiecki uskarża się na brak systematycznej akcji antyreligijnej w ZSSR, co **wykorzystują wciąż rozmaici sekciarze, werbujący do swych organizacji nowych członków.**

W kilku dzielnicach Omska — pisze „Prawda“ — sekciarze działają całkiem otwarcie, organizują różnego rodzaju odczyty i zespoły śpiewacze, wciągając do nich młodzież miejscową. Do organizacji sekciarskich należą robotnicy miejscowej fabryki lokomotyw, fabryki wyrobów skórzanych, wełnianych, cegielni, kilku robotników budowlanych. „Sekciarski biskup — pisze dalej dziennik — obejmuje posadę w pewnym dużym przedsiębiorstwie państwowym, inna znowuż wpływowa osobistość z kół sekciarskich pracuje jako zwykły robotnik w przedsiębiorstwie budowlanym. Oczywiście obydwaj bynajmniej nie zaniechali swych czynności kapłańskich, które wykonywują potajemnie. **Agitacja popów i sekciarzy przybiera coraz większe rozmiary, podczas gdy istnieje cały** szereg fabryk, przedsiębiorstw państwowych itd., na których nie ma ani jednej komórki Związku Wojujących Bezbożników. Tam nawet, gdzie takie komórki zostały zarganizowane, musiano je zlikwidować ponieważ wskutek złej organizacji i niedbalstwa działalność ich nie dawała najmniejszych rezultatów. Czy wszystko to — zapytuje „Prawda“ — jest wiadome okręgowemu komitetowi partii komunistycznej? Oczywiście, że jest wiadome. Niestety jednak należy stwierdzić, że utracono już tutaj chęci do akcji antyreligijnej...“

—ooo—

Co ujawniła inspekcja linii „Siegfrieda“

W dniu 16 maja odbyła się pod Saarbrucken inspekcja południowej części linii Siegfrieda, zbudowanej na miejscu dawnych ogrodów warzywnych, należących przeważnie do miejscowych górników. Dla celów militarnych wywłaszczono i zniszczono kilka tysięcy tych ogrodów, co wśród miejscowej ludności wywołało falę niezadowolenia. O tych nastrojach przekonał się ostatnio także kanclerz Rzeszy. Udając się na zapowiedzianą na przedpolu fortyfikacji wielką rewię wojskową, która w swym założeniu miała być wyraźną demonstracją przeciwko Francji, odbywała się bowiem tuż nad granicą, kanclerz musiał przejeżdżać drogą, prowadzącą w kierunku Metzu. Na tej drodze wymalowano czerwoną farbą napis **„Ogrody zniszczone, naród zhańbiony, wodzowie partyjni uzdrowieni“**. Napisu tego nie zdołano usunąć. W innym miejscu na drodze prowadzącej do Forbach umieszczono wielkie plakaty z karykaturą Hitlera i napisem: **„W 1935 r. obiecano nam pokój i wolność — w 1939 r. stoi przed nami wojna i niewola — oto wynik polityki Hitlera“.**

Gestapo przeprowadziła szczegółowe śledztwo celem wykrycia winnych, dotychczas jednak bez rezultatu. Kierownictwo partii, licząc się z opozycyjnymi nastrojemi ludności Zagłębia Saary, urządziło z okazji pobytu kanclerza w Saarbrucken wieczór informacyjny, na który zgromadzono wszystkich wybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa oraz członków formacji partyjnych.

Za agencją „Transcontinental Press“ podaje prasa francuska szczegóły sabotażu, jaki miał być podobno stosowany przy budowie niemieckiej linii obronnej nad Renem. Gestapo wykryła, według tych informacji, **centralę sabotażową w Berlinie**, która działała wśród robotników, pracujących przy budowie fortyfikacji na granicy zachodniej. Ścisłe badania, przeprowadzone obecnie na miejscu, miały wykazać, iż **większa część robót fortyfikacyjnych wykonanych z żelazo-betonu posiada defekty, nie dające się naprawić.**

Inspekcyjna wizyta kanclerza Hitlera na linii Siegfrieda nastąpiła, jak twierdzą, **bezpośrednio** po ujawnieniu sabotażu i wykryciu kierującej nim organizacji.

Wiadomości sportowe

Dalszy ciąg mistrzostw tenisowych Polski

Środa w Poznaniu w mistrzostwach tenisowych Polski nie przyniosła sensacyj. Wyniki:

Gra pojed. panów: Hebda—Jan Tłoczyński 6:0, 6:0, 6:0, Ign. Tłoczyński — Głowiński 6:0, 6:1, 6:0, Spychała — Hupka 6:3, 6:0, 6:2, Ksaw. Tłoczyński—Lisowski 6.1, 6:1, 6:2, Czajkowski—Cnytrowski 6:1, 6:1, 6:3, Horain—Moening 6:3, 6:3, 6:3, Gotschalk—Mikołajczyk 6:4, 6:2, 6:1. Pań: Jadw. Jędrzejowska—Golonkowa 6:1, 6:2, Gemówna—Gajdzianka 6:1, 6:1, Zofia Jędrzejowska—Hojanówna 6:1, 6:4, Łuniewska—Siodówna 8:10, 8:6, 6:4.

Do pływalni: na Łobzów i do Parku Miejskiego

W związku z nadchodzącą porą letnią i upałami zostają otwarte dnie pływackie: **Pływalnia letnia Okr. Ośrodka W. F. w Łobzowie, oraz Kąpielisko Miejskie** w Miejskim Stadionie przy Al. 3 Maja.

Pływalnia letnia Okr. Ośrodka W. F. w Łobzowie po przeprowadzeniu licznych ulepszeń jak wybudowanie basenu pływackiego dla dzieci, skoczni betonowej do skoków, natrysków, zakrzewienie i zniwelowanie całego terenu, zapewnia maksimum wygód, oraz miły i zdrowy wypoczynek. Na miejscu przyjmuje się zapisy do nauki pływania prowadzone przez instruktorów pływalni, oraz prób o odznakę pływacką. Dojazd tramwajem Nr. 2.

Także i Kąpielisko Miejskie zostało w tym roku znacznie rozszerzone. Powiększono plaże trawiaste, przede wszystkim jednak rozbudowane zostały szatnie, które obecnie posiadają 2.000 szafek. Jeszcze w ciągu bieżącego sezonu oddany zostanie do użytku basen sportowy z wieżą do skoków i widownią, budowany według najnowszych wymagań i wzorów. Duże znaczenie dla kąpieliska będzie miało wybudowanie nowoczesnej restauracji z werandą długości 60 m, co pozwoli na pobyt na plaży przez cały dzień. Kąpielisko otwarte będzie od godz. 9 do 18. Bilety wstępu utrzymane zostały w dotychczasowej wysokości 80 i 50 gr.

—ooo—

BIEG NAPRZEŁAJ O MISTRZOSTWO K. S. M. M. KRAKÓW. Oddział KSMM Kraków—Podgórze. organizuje w ramach zlotowych dnia 4 czerwca br. o godz. 15 w Krakowie na Podgórzu **„bieg naprzełaj o mistrzostwo KSMM“** Diecezji Krakowskiej na trasie 3 i 1,5 klm. Start i meta w Parku Podgórskim. Zgłoszenia do biegu przyjmuje Oddział KSMM Kraków—Podgórze, ul. Zamojskiego 2, najpóźniej na 2 godziny przed rozpoczęciem biegu.

Radio

PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA INŻ. EUG. KWIATKOWSKIEGO — PRZEZ RADIO. Dnia 3-go czerwca o godz. 20.13 rozgłośnie P. Radia transmitować będą z Torunia przemówienie wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego. Przemówienie to zostanie wygłoszone na pierwszym konstytucyjnym zebraniu Pomorskiej Rady Gospodarczej.

WIADOMOŚCI Z POLSKI W JĘZYKACH OBCYCH. P. Radio obecnie nadaje w godzinach wieczornych wiadomości z Polski w językach obcych — dla słuchaczy zagranicznych. „Wiadomości z Polski podawane są w języku angielskim, niemieckim, węgierskim i włoskim. Nadawane są one codziennie i rozplanowane zostały w następujący sposób: w niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i sobotę w jęz. niemieckim i angielskim, we czwartek w jęz. włoskim, w piątek zaś w niemieckim i węgierskim. Audycje te rozpoczynają się stale **o godz. 23.05** i trwają do 23.20, z tym, że pierwsza audycja nadawana jest od godz. 23.05 do 23.13, zaś następna o godz. 23.13 do 23.20, z wyjątkiem czwartku. kiedy wiadomości z Polski w języku włoskim nadawane są od godz. 23.05 do 23.15.

Przegląd prasy

„Rewelacje“ p. Hrabyka o W. Witosie

„Kurier Poranny“ zamieścił „rewelacje“ jakiegoś „obywatela(?) z Przeworska“(?) na temat rzekomych stosunków W. Witosa z niemiecką „Gestapo“ w Pradze sprzed jego powrotu do Polski. Według relacji tego pisma W. Witos „został wezwany“ do lokalu „Gestapo“ w Pradze.

„Kierownictwo Gestapo — pisze „K. P.“ — w imieniu rządu niemieckiego obiecało p. Witosowi bezkarny powrót do Polski i doprowadzenie go ponownie do stanowiska premiera rządu, z tym, że stworzonyby został rząd ludowy w szerokim składzie.

Gestapo zażądało od p. Witosa jedynego przyrzeczenia, które streszczało się w żądaniu, aby p. Witos — po objęciu rządów w Polsce — doprowadził do udzielenia autonomii Niemcom polskim i innym mniejszościom narodowym... P. Witos odpowiedział odmownie na propozycje Gestapo, ale nie wyjaśnił, dlaczego Gestapo uznało w ogóle za stosowne i za możliwe zwracać się do p. Witosa z propozycjami tak haniebnego typu. Byli przecież w tym czasie także inni „emigranci“ w Czecho-Słowacji. Gestapo wyróżniło p. Witosa. Ta decyzja pozostanie prawdopodobnie na zawsze tajemnicą Gestapo.

W jakiś czas po tym p. Witos nielegalnie przekracza granicę polską. Inni czynią to drogą normalną, p. Witos wybiera drogę inną“.

W końcu „Kurier Por.“ atakuje wściekle W. Witosa za to, że choć obciążony wyrokiem sądu, rozwija działalność polityczną w Polsce.

„Jeżeli p. Witos wziął za dobrą monetę oświadczenie Gestapo, że do Polski można wracać bezkarnie, to złudzenie to p. Witos powinien czym prędzej porzucić“.

Jak Witos rozmawiał z „Gestapo“ w Pradze?

„Rewelacje“ „Kuriera Porannego“ są prostym przekręceniem faktów i zawierają niegodne uczciwego pisma insynuacje. Warszawski organ O. Z. N. twierdzi, że wiadomości powyższe podał dr Tabisz na zebraniu Stron. Ludowego we Lwowie, w dn. 16. V. W tej sprawie pisze lwowskie „Słowo Narodowe“:

„Dr Tabisz może i nie zna tajemnic Gestapo, ale my je znamy i odkryjemy p. Hrabykowi. Gestapo po prostu wiedziało, że p. Witos był trzykrotnie premierem i jest przewódcą wielkiego stronnictwa w Polsce, a pp. Kiernik i Bagiński grają w Stronnictwie Ludowym rolę drugorzędną. Dlatego zwróciło się ze swą propozycją do p. Witosa (a nie do nich).

Gestapo przypuszczało — zapewne — na podstawie swych doświadczeń w Czechach i Słowacji — że p. Witos z zemsty lub z ambicji pójdzie na te nikczemne propozycje. Nie znało dobrze charakteru prezesa Str. L., który nie tylko je odrzucił, **ale natychmiast o inicjatywie Gestapo poinformował rząd polski.** To także dr Tabisz powiedział na owym poufnym zjeździe w dniu 16 maja.

Jednego nie rozumiemy: Dlaczego „Kur. Por.“ usiłuje swymi atakami przysporzyć popularności p. Witosowi? Cóż to za wallenrodyzm w organie sanacyjnym!“

Co się zaś tyczy przejścia W. Witosa nielegalnie przez granicę, to „Słowo Nar.“ pisze:

„Ta wiadomość jest ścisła. P. Witos nie otrzymawszy paszportu poselstwa polskiego przeszedł zieloną granicą do Polski“.

Wywody „Słowa Nar.“ według naszych informacyj odpowiadają prawdzie. Owe „stosunki“ W. Witosa z praską „Gestapo“ dowodzą tylko wysokiego patriotyzmu prezesa S. L. A sądzimy, że niepoczytalny atak „Kuriera Poran.“ będzie miał swoje następstwa... Jakie, łatwo sobie wyobrazić!

Nawrót do koncepcji min. Barthou

P. dr Kiełpiński z Paryża pisze w „Dzienniku Bydgoskim“ o przygotowującym się porozumieniu Anglii, Francji, Sowietów i — częściowo — Polski. Jest to wznowienie koncepcji ś. p. min. Barthou z r. 1935.

„Był on — pisze p. Kiełpiński — projektodawcą Paktu Wschodniego, który gdyby doszedł do skutku w 1935, to nie potrzebowalibyśmy myśleć o grożącej Europie wojnie. Wielki, zresztą na wskróś narodowy i prawicowy polityk, zdawał sobie doskonale sprawę, że wrogiem pokoju nr. 1 są Niemcy, że tylko izolacja Trzeciej Rzeszy zdolna jest zapewnić zarówno Francji, jak i nowopowstałym państwom — długi okres całkowitego bezpieczeństwa.

„Nie chodzi — mówił w 1934 roku — o tworzenie jakiejś antyniemieckiej koalicji. Lecz trzeba w interesie Europy pojętej jako całości — a więc i w interesie narodu niemieckiego — zmniejszyć i ograniczyć te dążenia, któreby mogły stwarzać korzystne podłoża do rozstrzygania siłą zagadnień międzynarodowych“.

Niestety, projekt Barthou nie został przyjęty. Wysuwano przeciw niemu te same zarzuty, jakie dzisiaj stają się poważnymi argumentami w ustach wszystkich mężów stanu państw koalicyjnych. I jeszcze raz okazało się, że społeczeństw i państw teoretycznie wychować nie można, że trzeba dopiero spojrzeć w twarz bezpośredniemu niebezpieczeństwu, aby przyznać rację tym, którzy bezskutecznie zwracali uwagę na grozę Trzeciej Rzeszy, którzy ostrzegali, przekonywali, zaklinali, by nie ufać papierowym paktom i perfidnym zapewnieniom przyjaźni.

Dzisiaj wracamy do idei Paktu Wschodniego — i myśl porozumienia z Rosją ma za sobą jeszcze więcej argumentów, aniżeli w roku 1934“.

Goering przeciw Ribbentropowi

„Goniec Warsz.“ podaje wiadomość o walce Goeringa z Ribbentropem:

„Goering występuje ostro przeciwko polityce uprawianej przez Ribbentropa i Goebbelsa. — Oskarża on Ribbentropa iż informował on błędnie Hitlera i przekonywał „Führera“, że Anglia nie będzie gwarantować nienaruszalności granic Polski, i że nikt w Anglii nie myśli na serio o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej. Te rachuby von Ribbentropa okazały się całkowicie błędne i w rezultacie Niemcy zaangażowały się w politykę, która nie tylko nie przyniosła im sukcesów — ale co więcej stała się przyczyną licznych i ciężkich porażek. Goering nie kryje podobno swej opinii, że „okrążenie“ Niemiec barierą państw, broniących się przed agresją niemiecką, jest to gorzki owoc linii politycznej Ribbentropa“.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 3 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Słuchowisko dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka; 16.35 Recital wiolonczelowy; 17.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Stanisława w Łodzi; 18.00 Pogadanka; 18.10 Płyty; 18.30 Audycja dla Polaków z Zagranicy; 19.15 Polska kapela ludowa; 20.00 Wiad. dla wsi; 20.15 Święto jodlerów; 20.35 Audycja informacyjna; 21.00 Koncert z M. Wystawy wodnej w Liege; 22.00 Skecz; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim; 23.15 Muzyka taneczna.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Wiad. gospod.; 18.00 Wiad. bież.; 18.05 Koncert; 20.00 Wiad. sportowe; 20.08 Pogadanka aktualna; 22.55 Lokalne informacje.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Płyty;; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadomości gospod., informacje i program na jutro; 18.00 Pogadanka; 18.10 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami; 20.00 Audycja dla wsi; 22.55 Audycja informacyjna.

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.10 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Utwory fortepianowe; 18.25 Wiadomości sportowe; 20.00 Pogadanka aktualna; 20.10 Płyty; 21.00 Wieczór Ligi Morskiej i Kolonialnej; 22.55 Komunikat bieżący.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 15.10 **Praga.** „Sztygar“ — operetka. 19.30 **Londyn Reg.** „Izrael w Egipcie“ — oratorium. 20.30 **Rennes.** Koncert symfoniczny. 21.00 **Mediolan.** „Poliuto“ — opera. 21.00 **Londyn Reg.** Muzyka taneczna. 21.15 **Strasburg.** Międzynarodowy konkurs śpiewaczy.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 2 CZERWCA. Suche dni. Bł. Sadoka i tow. Dominikanów, umęczonych w Sandomierzu przez Tatarów w r. 1260. Św. Erazma, Biskupa i męczennika.

Wschód słońca o godz. 3.21. Zachód o godz. 19. Długość dnia 16 godzin 26 minut.

—:oOo:—

Kronika krakowska

WYJAZD KS. METROPOLITY. We środę wyjechał z Krakowa Ks. Metropolita Sapieha na wizytację dekanatu skawińskiego. Ks. Metropolicie towarzyszą ks. prałat Kulig i sekretarz ks. dr. Groblicki.

HOŁD U GROBU KS. PIOTRA SKARGI. W dniu 25 b. m. wycieczka uczniów I. kl. gimnazjum im. Piusa X. z Włocławka oddała hołd prochom księdza Piotra Skargi w Krakowie. O godz. 8.30 w kościele św. Piotra i Pawła kierownik wycieczki, ks. prefekt odprawił w intencji przyspieszenia kanonizacji wielkiego Polaka, Mszę świętą przy głównym ołtarzu. W krótkim przemówieniu podniósł ks. prefekt zasługi ks. Skargi dla Kościoła i Ojczyzny i zachęcił do modlitwy. Następnie uczniowie udali się do podziemi kościoła i ozdobili grób kwiatami, specjalnie przywiezionymi z Włocławka. Uroczystość zakończono modlitwą.

NOWA PLACÓWKA CHRZEŚCIJAŃSKA przy ul. Floriańskiej 10, została uroczyście otwarta we czwartek 1 czerwca. Poświęcenia nowej placówki handlowej dokonał ks. Stefan Pawełek. Jest to druga w Krakowie filia Fmy Juliusz Meinl. Właścicielem filii jest p. Insp. Kares. Mile witamy tę placówkę na terenie Krakowa i polecamy uwadze naszych P. T. Czytelników.

ARESZTOWANIA WŚRÓD UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH. W nocy ze środy na czwartek policja przeprowadziła w Krakowie wielką obławę, poszukując żydowskich uchodźców, którzy z Niemiec i z „protektoratu“ przybyli do Krakowa, przekraczając nielegalnie granicę. Policja dokonała rewizji w żydowskich domach zajezdnych i prywatnych i przytrzymała kilkadziesiąt osób.

ARESZTOWANIE OSZUSTKI. Organa P. P. zatrzymały Wiktorię Mędrek, zam. w Woli Duchackiej, która grasowała na terenie Krakowa, dopuszczając się oszustw na szkodę różnych starszych kobiet, jak służących, dozorczyń domu, kucharek i t. p. Oszustwa te polegały na tym, że obiecywała im zamieniać banknoty na monety złote. W taki sposób zostało poszkodowanych kilkanaście kobiet na ogólną sumę około 10.000 zł. Wiktoria Mędrek została przekazana władzom sądowym i osadzona w więzieniu.

ŻYD POBIŁ CIĘŻKO ŻYDA. We środę o godz. 10.15 wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Smolki do Ormiana Hirscha, który na tle osobistych porachunków został pobity laską po głowie przez Samuela Hartfelda. Ormian został przewieziony do Szpitala św. Łazarza.

ZŁODZIEJOWI ODEBRANO PORTMONETKI. Dnia 29 ub. m. o godz. 10.30 Wydział Śledczy zatrzymał przy kasie biletowej Muzeum Narodowego, złodzieja kieszonkowego, u którego zakwestionowano trzy portmonetki, a to: jedna męska skórkowa, jedna damska wyrobu góralskiego i jedna damska czarna. Zainteresowane osoby mogą zgłaszać się w Wydziale Śledczym w godz. urzędowych celem rozpoznania portmonetek.

KASACJA WYROKU W SPRAWIE ADWOKATA FRIEDMANA. W ub. roku głośny był w Krakowie proces tutejszego adwokata dra Leona Friedmana, który skazany został na 1 rok więzienia i pozbawienie prawa wykonywania praktyki adwokackiej na 5 lat. Sąd uznał go wtedy winnym złożenia fałszywych zeznań, natomiast uniewinnił z pozostałych zarzutów aktu oskarżenia, a mianowicie: działania na szkodę klienta i dopuszczenie się przestępstwa obyczajowego. Od wyroku tego wniósł kasację zarówno prokurator, jak i obrońca. Onegdaj sprawę rozpatrywał Sąd Najwyższy. Kasacja oskarżyciela publicznego została uwzględniona. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do rozpatrzenia przy zmienionym składzie senatu sądzącego. Termin rozprawy zostanie wkrótce wyznaczony.

PROCES MARIANA DĄBROWSKIEGO „Z SZABESKURIEREM“. We czwartek odbyła się przed Sądem Okręgowym dwukrotnie odraczana rozprawa przeciwko redaktorowi „Szabeskuriera“ Michałowi Kuligowi o zniesławienie red. Mariana Dąbrowskiego.

Z DWOMA NOŻAMI PRZYSZEDŁ NA WESELE. Sąd Okręgowy w Krakowie, skazał na rok więzienia Mariana Starowicza, który przyszedł z dwoma nożami na wesele, odbywające się we wsi pod Wieliczką, a kiedy został wyproszony, przebił nożem Jana Pracucha, powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

ZWIEDZANIE ŻYDOWSKICH ZABYTKÓW KRAKOWA — w ramach wycieczek po Krakowie, urządzanych przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa pod kierownictwem mgra Jerzego Żarneckiego, odbędzie się w piątek 2 b. m. — Zbiórka koło dawnego ratusza kazimierskiego na pl. Wolnica o godz. 15.30.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. ze Schnitzów Wanda Matusińska, wdowa; śp. z Nazimków Katarzyna Toruniowa l. 77.

Komunikaty

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dnia 2-go czerwca, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościołach: św. Barbary i Nawiedzenia Pańskiego (S. S. Wizytek).

OTWARCIE MUZEUM ZIEMI KRAKOWSKIEJ. W niedzielę 4 b. m. o godz. 12 w pałacu Wołodkowiczów, przy ul. Lubicz 4, odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie Muzeum Ziemi Krakowskiej, oddziału Muzeum Etnograficznego. Poświęcenia dokona ks. senator dr Ferdynand Machay.

URUCHOMIENIE SPECJALNEJ EKSPOZYTURY URZĘDU POCZTOWEGO NA DNI KRAKOWA. Na czas Dni Krakowa, t. j. od 3 do 24 czerwca uruchamia Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie, specjalną Ekspozyturę Urzędu Pocztowego w samochodzie pocztowym. — Samochód ten będzie miał miejsce stałego postoju przy Aleji 3-go Maja przed „Oleandrami“. Ekspozytura czynna będzie w godzinach od 8 do 20. Wykonywać zaś będzie następujące czynności: 1) Sprzedaż znaczków pocztowych, weksli, stempli, 2) przyjmowanie przesyłek listowych zwykłych i poleconych, 3) przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych, 4) przyjmowanie zgłoszeń i przeprowadzanie rozmów telefonicznych miejscowych i międzymiastowych.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Piątek, 2. VI „Jak wam się podoba“ (premiera).
Sobota, 3. VI. „Zaczarowane koło“.
Niedziela, 4. VI. po poł. „Stary mąż“; wiecz.: „Obrona Ksantypy“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Trzy serca“ (Barszczewska, Pichelski).
APOLLO: „Panna Ewa“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 31 maja do 2 czerwca 1938 roku włącznie: „Walka o szczęście“ (Errol Flynn, Bette Davis).
L. O. P. P.: „Złudzenia życia“ i Wszędzie kobieta“.
PROMIEŃ: „Orły morskie“ i „Hotel w Tyrolu“.
SCALA: „Naokoło świata za 25 centimów“ (Fernandel).
STELLA: „Gehenna“ (Wysocka, Zacharewicz).
SZTUKA: „Prawo prof. Lindsaya“.
ŚWIT: „Ukochany“. W roli gł. Charles Boyer.
UCIECHA: „Patrol na Pustyni“ i „Zakochani wrogowie“ (Wiktor Mac Laglen, Herbert Marschal, Barbara Stanwyck).
WANDA: „Pod gołym niebem“. W rol. głównych: Michel Simon, Meg Lemonnier, Jean Pierre Aumont oraz monumentalny reportaż „Centralny Okręg Przemysłowy“.

—:oOo:—

W sprawie Domu-Muzeum Br. Alberta

Z Krakowem na zawsze został związany najpiękniejszy, bo święty okres życia i działalności Brata Alberta. Tu, na Kazimierzu przy ul. Krakowskiej 43 istnieje dom, którego stare siedemnastowieczne mury zostały uświęcone jego pobytem. Tutaj mieście się kapliczka oraz cela zakonna, w której w 1916 r. Brat Albert swój żywot zakończył.

Jest to jedyny w naszym mieście a i w całym kraju pełny ślad życia Brata Alberta. Tylko nieznany, niedoceniony i zapomniany przez ogół. Co roku zjeżdżają do Krakowa liczne rzesze turystów, ściągają pielgrzymki. Prowadzi się ludzi wszędzie. Zwiedzają kościoły, składają wieńce i hołdy, zaglądają do muzeów, chodzą na wystawy, schodzą do... Smoczej Jamy. Do domu Brata Alberta nie idzie nikt.

Dom ten od roku stoi prawie pusty (mieszka trzech Albertynów), ponieważ ubogich przeniesiono do nowego gmachu przy ul. Zielnej w Dębnikach.

Od trzech lat prawie co dwa miesiące chodzą delegacje przyjaciół dzieła Brata Alberta do urzędów i proszą o definitywne rozstrzygnięcie sprawy utworzenia muzeum. Byłby już czas, by wreszcie postanowiono oddać dom pod opiekę Albertynów z przeznaczeniem na muzeum ich Założyciela. Na ścianach izb można by porozwieszać tych kilkadziesiąt obrazów, które skrzętnie poodszukiwano i zgromadzono (obecnie są na wystawie w Muzeum Narodowym w Warszawie). Powstałoby tu archiwum jego listów i pism o nim. Jednym słowem piękne i pożyteczne ognisko kultu Brata Alberta.

W ostatnich dniach ukazała się książka p. t. **„Dom Brata Alberta“.** Historię posiadłości napisał **dr Mieczysław Niwiński**, archiwariusz m. Krakowa, stronę architektoniczną przedstawił znawca domów krakowskich, arch. **Henryk Jasieński**, który zajął się też stroną ilustracyjną wydawnictwa. — **Książka ta wyszła nakładem Związku Przyjaciół Dzieła Brata Alberta**, a dochód przeznaczono na odnowienie pierwszego przytuliska albertyńskiego.

W. F

DZIŚ PREMIERA „JAK WAM SIĘ PODOBA“ W. SZEKSPIRA. „Jak wam się podoba“ Szekspira daną będzie dziś po raz pierwszy w nowej, zmodernizowanej szacie dekoracyjno-kostiumowej, skomponowanej przez T. Orłowicza. Rolę Rozaliny objęła A. Matusiakówna, Celji — R. Pawłowska, powaśnionych książąt J. Ziejewski i Z. Modzelewski.

—:oOo:—

Obrady nad sprawą pomocy dzieciom bezrobotnych

W dniu 30 b. m. odbyło się plenarne zebranie **Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym** pod przewodnictwem prezesa Izby Skarbowej **J. Gregera.** Po wysłuchaniu i rozpatrzeniu sprawozdania Sekcji Finansowej **uchwalono preliminarz na czerwiec b. r.** zamykający się po stronie dochodów i wydatków kwotą zł 88.672.—, przy czym główną pozycją po stronie wydatków jest **pomoc dzieciom.**

Pomoc dzieciom trwać będzie przez cały okres letni, albowiem po zakończeniu dożywiania w szkołach powstaje przed tegoroczną akcją jeszcze jedno zadanie, a mianowicie **umożliwienie dzieciom najbiedniejszych spędzenia wakacji na koloniach i obozach letnich.**

Inż. Doboszyński wygłosi w Krakowie odczyt

W niedzielę 4 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali „Sokoła“ krakowskiego przy ul. Piłsudskiego 27 staraniem Zarządu Grodzkiego S. N. w Krakowie odczyt inż. **Adama Doboszyńskiego** p. t. **„Naród w obliczu wojny“.** Wstęp w cenie 1 zł, 50 gr. Bilety wstępu można nabyć w przedsprzedaży w sekretariacie Zarządu Grodzkiego S. N. Rynek Gł. 6 m. 17 od godz. 10—12 i od 18—20.

Z ruchu muzycznego

Janina Kelles-Krauze w Stowarzyszeniu Muzyków Polskich.

Ruchliwe Stowarzyszenie Muzyków Polskich urządziło w ostatnich czasach szereg koncertów muzycznych i wokalnych. Do ich rzędu należy wieczór koncertowy pani **Janiny Kelles-Krauze** (sopran). Mała salka Stowarzyszenia nadała temu wieczorowi charakter wybitnie kameralny — w takich warunkach wydał się głos p. Krauze korzystnie. Pięknie zaśpiewała **Liszta „Oh, kiedy śnię“;** podkreślić tu należy dobrą kantylenę i subtelne wiązanie fraz. Niestety — stylu **Schuberta** („Wędrowiec“) śpiewaczka nie odczuła, a pieśń **R. Hahn'a** miała za mało finezji. Miłe były bergeretki z XVIII w., a z aryj operowych najlepiej wypadł wyjątek z „Cyganerii“. Program nasuwa zastrzeżenia: z wyjątkiem p. Perkowskiego — same utwory obcych kompozytorów. A przecież **pieśniarstwo polskie jest tak bogatą i wdzięczną skarbnicą.**

a. w.

Sygnatura: I. Km. 1300/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1939 r. o godz. 11-tej w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 17-tej, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Lazara Marguliesa, składających się z maszyny do pisania „Underwood“, biurka amerykańskiego, 4-ch lad sklepowych, 5 fachów sklepowych, lustra, swetrów damskich, męskich, dziecinnych, pończoch damskich, męskich, dziecinnych, skarpetek męskich, pledów, ubranek dziecinnych, sukienek, koronki, koszul damskich, męskich, reform damskich, krawatów, czapek, beretów, rękawiczek damskich, apaszek jedwabnych itd. Oszacowanie ruchomości odbędzie się w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygnatura: VII. Km. 1664/39.
Wierzyciel: Dr Wilhelm Goldblatt.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Siemiradzkiego Nr. 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Dr Juliusza i Róży Kapplów, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, obrazu Kossaka, lichtarzy i innych, oszacowanych na łączną sumę zł 2730.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 31 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Sygnatura: VII. Km. 1239/39.
Wierzyciel: Helena Gocowa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego Nr. 89, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława i Wandy Kempner, składających się z przedmiotów urządzenia domowego i 17 tomów Brockhaus Conversation lexicon w języku niemieckim, oszacowanych na łączną sumę zł 1190.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Piotr Bill.

Sygnatura: Km. 642/38 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mszanie Dolnej, Stanisław Szperber, mający kancelarię w Mszanie Dolnej, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1939 r. o godzinie 10-tej w Mszanie Dolnej, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do składających się z 5-ciu szaf białych na ubranie, 4-ch szt. łóżek z materacami, 5-ciu małych stołów pokojowych, 4ch stolików nocnych, 5-ciu miednic, 8 szt. dzbanków na wodę, 1-ej maszyny do szycia kołyskowej, 2-ch szaf na ubrania, 1-ej kanapy pluszowej, 3-ch stolików nocnych, 4-ch łóżek z materacami, 4-ch stolików nocnych, 2-ch kredensów kuchennych, 1-ej szafy białej, 2-ch stolików nocnych, 2.000 szt. cegły niepalonej itp., które zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 31 maja 1939.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Szperber.

Sygn. akt. II. Km. 357/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości że dnia 21 czerwca 1939 r. o godz. 8-mej w Tarnowie, ul. Lwowska Nr. 7, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Maksa Baslera, składających się z 1-ej szt. materiału na płaszcze damskie (39 mtr. 70 cm), 1-ej szt. materiału na płaszcze damskie (39 mtr. 70 cm.), 1-ej szt. materiału na płaszcze damskie (30 mtr.), 1-ej lady sklepowej, 1-go stołu dużego zwykłego, oszacowanych na łączną sumę zł 975.—.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Tarnów, dnia 27 maja 1939 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

ANDREW SOUTAR. 54

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Dziękuję przynajmniej za dobre chęci, przyjacielu. Jestem pewny, że chętnie wyświadczylibyście panience przysługę.

— Jeżeli ją kiedy zobaczę, powiem jej, co milord mówił — zapewnił lorda Timson.

— Czy was jednak nie dziwi, że ta panna mogła tak zniknąć, że nikt nie może wskazać miejsca jej pobytu?

— Ja jej nie szukałem, milordzie.

— Ale ja szukałem.

— Od kiedy, milordzie?

— Od chwili, gdy się dowiedziałem o śmierci waszego pana. Mówiłem wam już o swoim spostrzeżeniu, że wasz pan był bardzo do niej przywiązany, a ponieważ polubiłem go, postanowiłem tyle chociaż wyświadczyć dla jego pamięci.

— Przyrzekam milordowi, że niech się tylko z nią zobaczę, powiem wszystko.

— Zadzwonię do was — mówił gorączkowo lord. — Dziś nocuję w Londynie. Zatelefonuję o dziesiątej.

Wyprowadziwszy gościa na korytarz, Timson wrócił do bawialni.

Nie wiadomo skąd zjawił się Spinnett i usiadł na sofie.

— Miałem ciekawe słuchowisko, Timsonie.

— Ano, prawda. Nieprzyjemnie mi było, jak pani Crosby Dick wyszła z nerwów, ale pan nakazywał, żeby jej nie hamować.

— Świetnie się wywiązałeś z zadania — pochwalił pan. Albo ci podwyższę gażę, albo sprowadzę nowy transport Napoleonki. Nie mówmy o Marii. Ludzka natura ma swoje prawa. Sprytna kobieta, ale odrobinę interesowna. Swoją drogą zawsze zapracowała sumiennie na każdy grosz. Musimy ją przygotować na nowinę, że wróciłem. Wstrząs mógłby być niebezpieczny.

— A co pan powie o lordzie?

— To inna sprawa, Timsonie. Widzisz, skoro postanowiłem nie wsiadać na jacht, napisałem do niego z zawiadomieniem, że jadę lądem. Mimo to przyszedł tu z płaczem, lamentem i zgrzytaniem zębów, że utonąłem, że czuje się winnym mojej śmierci. Kochany Timsonie, nie często ci się zwierzam, bo ostatecznie jesteś ciężko głupi, ale coś mi się zdaje, że Dargotowi więcej zależy na odszukaniu Janith, niż na uczczeniu mojej pamięci? Co on się tak zawziął, żeby ją odszukać?

— Zbyt łatwe pytanie, wielmożny panie — zażartował z poufałością starego sługi Timson.

— Kochany Timsonie, między tajemnicą, o której mówiła pani Crosby Dick i polowaniem na Janith jest jakiś związek. Coś mi mówi, że zrobimy wielkie odkrycie.

Timson pozwolił sobie na zuchwałość.

— Wie pan co, mnie bardzo przykro, że pan odprawił naszą panienkę.

— Jak tobie przykro, to mnie wesoło, stary drabie — zgromił go surowo Spinnett.

— Taka dzielna dziewczyna, proszę pana.

— Dzielna, skoro się odważyła stawić mi okoniem. Zamiast pracować z oddaniem pod kierunkiem największego, najgenialniejszego detektywa współczesności, zaprószyła sobie głowę chłopakiem. Niedługo dowiem się, że i ty wpadłeś w sidła jakiej baby.

— Nie ma obawy — zaprotestował całkiem poważnie Timson. I bez tego trudno się upilnować przed policją. Ale jeżeli między naszą Janith i tajemnicą Stoney Ridge istnieje związek, to przykro by było, żeby panienka nas uprzedziła.

— Co przez to rozumiesz? Gadaj wyraźnie.

— Ja tak sobie myślę, proszę pana, że panienka pośpieszy się przed nami i sama rozwikła ten interes.

— Co znaczy „przed nami“? Kto prowadzi sprawy, ja czy ty?

— Pan daruje. Jestem pańskim sługą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.